

ADM, Anioły i demony

Widzisz jak przez ojca matka szczęście traci
Wtedy poprzysięgasz sobie, że nie będziesz taki!
To pomyśl, jak się czujesz i na siebie kniesz w gniewie
Gdy widzisz jak matka płacze przez Ciebie
Nie ma nikogo przy mnie dziś, jak trzeba
Dzwonią tylko, jak chcą się iść najebać
Coś się nie udało? - no to krzycz do nieba
Obwinać kogoś jest łatwiej, ale nic to nie da
Kurwa, morda przepita
Obok łóżka butla, a w łóżku jakaś dobra ci...
Jest całkiem słodka, chyba dotyka moich pleców
Jedyne co mówię to "Dobra, wypad"
("Dobra, wypad")
Ja to nie twoja miłość, bejbe
Naprawdę nie wiem, co te dupy widzą we mnie
Robię z dobrych dziewczyn szmaty i smutny moment
(Bo to nigdy nie działało w drugą stronę)

Chciałbym naprawdę tylko uciec gdzieś
Odstawić na bok to co wkurwia mnie
Już dobra od zła nie odróżniam, wiesz?
I to wkurwia mnie
Po prostu wkurwia mnie
/2x

Mówią jak mam żyć, jak wziąć coś z życia
Trupy chcą mi pokazać, jak się oddycha
Nie chcesz wiedzieć o czym myślę
Borykam się tylko z planem na przyszłość
Póki ogarnę swe życie
Chociaż nigdy nie miałem wyjebane na wszystko
Nigdy, wiesz to, mała
To co nas łączy, to oczywiście przeszłość, mała
Nie wiem, czy będziesz przez to chłała
Ale mówię to i jest mi z tym lekko, nara
Często żałujemy tego, czego nie zrobimy
Albo co zrobimy, gdy jest za późno na przeprosiny
Znow słyszę o moralizatorskiej gadce
Uczenie mnie życia to ty zostaw mojej matce
Nie wierze ludziom, czemu?
Bo poznałem zdradę, przy której nóż w plecy to poklepanie po ramieniu
Nie wiedziałem, że tak mocno zawiedziesz
Ten most spalę jedną zapałką w najgorszą ulewę

Chciałbym naprawdę tylko uciec gdzieś
Odstawić na bok to co wkurwia mnie
Już dobra od zła nie odróżniam, wiesz?
I to wkurwia mnie
Po prostu wkurwia mnie
/2x

Patrzę z rana w lustro, czego chce od życia?
Nie wiem, w sercu pusto,
Chcę tylko na kawałki spisać siebie
Życie jak rap, rap jak życie
Tu i tu chodzi o to jak się spiszesz
Zawsze udowadniam, że się dobrze spisałem
Nawet jak przelewam najgorsze swe żale
Demon w mojej głowie podpowiada, słyszę hałas
"Zepsuj sobie życie"
Kurwa, wypierdalaj!
Robię swoje, choć na razie niewiele mam
Jak będzie gorzej, to spełnię swe cele sam
Choć nawet jak się zmienię, to nie dostanę

Drugiej szansy by zrobić dobre pierwsze wrażenie
A blizny zrastają mi się szybko, bo po prostu
Nie czuję nic i zamarzam w środku
Być mną?
Nie!
Szybko byś to stwierdził
Zakładając moją skórę byś dostał hipotermii

Chciałbym naprawdę tylko uciec gdzieś
Odstawić na bok to co wkurwia mnie
Już dobra od zła nie odróżniam, wiesz?
I to wkurwia mnie
Po prostu wkurwia mnie
/2x